Protokół
z posiedzenia Komisji Oświaty, Kultury, Zdrowia, Opieki Społecznej i Sportu Rady Gminy odbytego w dniu 17.06.2014 r.

Lista obecności członków Komisji i zaproszonych gości stanowi załącznik do protokołu. Z listy osób zaproszonych w posiedzeniu uczestniczyli: Elżbieta Wróbel – Wójt Gminy Niwiska, Halina Rębisz – Dyrektor Gimnazjum Publicznego w Niwiskach, Tomasz Zygmunt – Prezes UKS Niwiska, Stanisław Wrażeń – Prezes LKS Siedlanka, Bartłomiej Chodór – członek LKS Przyłęk, Grażyna Baran – sołtys wsi Przyłęk.

Tematyka obrad:
1. Ocena działalności klubów sportowych na terenie gminy. Posiedzenie z udziałem prezesów klubów.
2. Zapoznanie się z organizacją imprez sportowych na stadionie „Orlik" w Niwiskach.
3. Wykorzystanie siłowni.

Obradom przewodniczyła Genowefa Chmielowiec – Przewodnicząca Komisji.
- Dyrektor Gimnazjum Publicznego w Niwiskach Halina Rębisz poinformowała o stopniu wykorzystania siłowni. Była ona zakupiona na początku oddania do użytku budynku szkoły, w chwili obecnej ma 12 lat i wykorzystywana jest tylko na lekcjach wychowania fizycznego. Założenia były takie, że z siłowni nie może korzystać ktoś bez nadzoru – opiekuna. Natomiast jeżeli byłaby zorganizowana grupa minimum 8 – osobowa – koszt wynajmu wyniósłby 5 - 6 zł. od osoby, połowa z tej kwoty by była przeznaczona dla osoby, która będzie sprawować opiekę nad ćwiczącymi, druga połowa dla szkoły. Nigdy tak się nie stało, żeby zebrała się stała grupa. Na siłowni nie jest to już sprzęt najnowszej generacji.

Jeżeli chodzi o Orlika – zatrudnionych jest dwóch animatorów sportu, jest wykorzystywany również na lekcjach wychowania fizycznego, młodzież chętnie korzysta z tego obiektu.
- W uzupełnieniu Tomasz Zygmunt dodał, iż zgłaszały się pojedyncze osoby, ale jak zobaczyły, jaki jest sprzęt, rezygnowały. Dzisiejsze siłownie są o dużo wyższym standardzie.
- Zdaniem Wójta Gminy należy się zastanowić, czy będzie zainteresowanie siłownią, choćbyśmy mieli elegancki nowoczesny sprzęt. Nie chodzi o to, żebyśmy mieli, ale czy to będzie żyło. Jeżeli chodzi o młodzież to musi być ktoś sprawujący opiekę by wiedział, co się tam dzieje.

Na Orliku mamy zatrudnionych dwóch instruktorów, połówkę płacimy ze środków alkoholowych, połówka jest z ministerstwa.
- Radny Piotr Skiba chciałby zapoznać się z regulaminem. Kazimierz Kwaśnik – pracownik UG przedłożył Komisji Regulamin korzystania z kompleksu sportowego „Moje Boisko Orlik – 2012" w Niwiskach.

- Informacji z zakresu funkcjonowania Orlika udzielił animator sportu – Tomasz Zygmunt. Zajęcia sportowe na Orliku odbywają się pod nadzorem dwóch animatorów, którzy organizują, nadzorują, prowadzą zajęcia sportowe z takich gier zespołowych jak piłka nożna, piłka siatkowa, tenis ziemny (chociaż boisko nie jest przystosowane do tenisa oraz brak wystarczającej ilości sprzętu). Dyskutant widzi potrzebę zakupu kilku rakiet do tenisa ziemnego.
- Zdaniem radnego Skiby na Orliku powinny być organizowane turnieje – mecze piłkarskie nie tylko w gminie między drużynami, później na coraz wyższym szczeblu aż do szczebla centralnego. Mamy piękny obiekt i należało coś takiego zrobić.
- W odpowiedzi Wójt Gminy poinformowała, iż robiliśmy nabory, były ogłoszenia i nikt się nie zgłosił do grania.
- Praktycznie w każdej naszej wiosce jest drużyna piłkarska i to pochłania całe zapotrzebowanie młodzieży – odpowiada Tomasz Zygmunt.
- Radny Skiba uważa, że taka drużyna powinna być w szkole. W innych gminach w turniejach, które się odbywają uczestniczy młodzież szkolna. Za przykład podał Dzikowiec, gdzie słynna jest piłka ręczna. Orlik powinien być bardziej wykorzystany przez młodzież szkolną, przez młodzież z gimnazjum, by wpoić im zastrzyk piłki ręcznej czy piłki siatkowej. Pani Wilk prowadzi drużynę siatkową i to należy pochwalić. Taki turniej gimnazjalny w piłkę ręczną powinien być u nas, winna być drużyna siatkówki chłopców. Nauczyciele powinni się bardziej zaangażować, mamy dobrych wuefistów.
- Zabierając głos Elżbieta Wróbel podkreśliła, że cały czas ten sport rozwijamy. Nie będzie piłki ręcznej jeżeli nie będzie wuefisty zapaleńca w tym kierunku. Jest piłka siatkowa gimnazjalnej młodzieży, której Pani Agnieszka jest zapaleńcem i prowadzi zajęcia w soboty. Wójt Gminy wspomaga te działania od lat, dzisiaj wychodzimy do przodu i tworzymy poprzez UKS ligę, żeby mogli się pokazać. Niestety – jako młodzież gimnazjalna nie mogą występować, jedynie przez klub sportowy, przez stowarzyszenie. Nauczyciele się angażują i przyglądając się uczniom naszych szkół to by chcieli, żeby te zawody były codziennie.
- Z chłopcami jest gorzej, bo jest piłka nożna juniorska, praktycznie w każdej miejscowości są zespoły, rozgrywają mecze i nie przyjdą grać do gimnazjum – zakomunikował Tomasz Zygmunt.
Jeżeli chodzi o piłkę ręczną, troszeczkę ograniczają nas warunki mimo fajnych obiektów. Do piłki ręcznej nie ma boiska wymiarowego, które wynosi minimum 40x20. Jest sala 24x12, na małym Orliku też nie da się tego zrobić, nie ma tam bramek i wymiar jest taki, jaki jest. Praktycznie żadnych zawodów tutaj nie możemy zrobić, bo nie mamy do tego obiektów. To nas już ogranicza – tłumaczył Zygmunt. Orlik jest typowo piłkarski, jest drugie boisko wielofunkcyjne, ale nie odpowiada wymiarom. Boisko wymiarowe do piłki ręcznej jest w Kosowach. U nas na sali można ćwiczyć poszczególne elementy techniczne.
- Radny Skiba chciałby, aby stadiony tętniły życiem sportowym. Powinny się tam odbywać treningi, bo są kluby. Podał za przykład Siedlankę, gdzie ćwiczą młodzi, winno tak być również w Przyłęku czy Trześniu. Radny chciałby, by wpoić młodzieży

zamiłowanie do sportu, a to powinni wynieść ze szkół. Głównym punktem są nauczyciele od wychowania fizycznego, może nie ma idealnych wszędzie warunków, ale są one dość dobre i te obiekty winny tętnić życiem, aby tam się coś działo. Okazuje się, że jest problem stworzyć drużynę np. do gry o puchar wójta. Tymczasem to powinno być już wpojone w szkołach. Dla młodzieży życie przy komputerze czy przy telewizorze to nic dobrego, trzeba ich z domu wypędzić.
- Radny Lucjan Bańka podał przykład ze swojego podwórka. Dawniej młodzież była tak zawzięta, że się grało 2 – 3 mecze dziennie mimo, że obowiązki były w domu. Praktycznie ich wyganiano z boiska bo tyle przychodziło ludzi. Na boisku był zwykły piasek i tak osiągało się wyniki, frekwencja była potężna. Dzisiaj młodzież jest leniwa, choćby na tacy im podał to i tak nie wezmą. Nawet 11 zawodników trudno stworzyć, żeby zagrać mecz. Mamy nauczycieli, mamy wszystko, czekamy na dzieci czy młodzież – niestety nie ma.
- Radny Skiba zgadza się z wypowiedzią swego przedmówcy. Może nie są ciekawe treningi – mówił radny. Jeżeli jest dobrze przeprowadzony trening to młodzież jest zainteresowana i przychodzi jej więcej. Ale jeżeli trening prowadzony jest byle jak, to młodzież nie będzie się garnęła do sportu. Podobnie jest z lekcją wychowania fizycznego, czasami słyszy się głosy, że nauczyciel rzuci piłkę i grajcie sobie! Tym nauczyciel na pewno nie zdobędzie sobie zadowolenia młodzieży i młodzież nie będzie się garnęła do sportu. Później dzieci śmieją się, co to taki wf, co to taki nauczyciel mówią. Dlatego radny mówi o tym, żeby wszyscy, którzy są z tym związani i biorą za to pieniądze, poczuli się odpowiedzialnymi. Mamy ładne obiekty, są szatnie, trzeba uczyć młodzież dyscypliny, szacunku. W Trześniu skarżą się, że nie ma żadnych treningów. Trening dla Klubu z Trześnia odbywa się na Orliku w Niwiskach. Jak to jest? – pyta radny. Po to jest wybudowany piękny stadion z szatnią w Trześniu, aby tam się odbywały treningi. Dlatego Prezes winien się z tego wszystkiego wytłumaczyć.
- Czasami treningi odbywają się na Orliku – powiedział animator sportu Zygmunt.
- Orlik jest dla wszystkich – dodała Elżbieta Wróbel. Jest na imprezę szkolną, imprezę gminną i inne. I tak jak my się zachowujemy, tak się inni zachowują. Wszędzie się kółko się zamyka, bo nie ma zainteresowania, nie ma docenienia nawet dla tego, który ma pomysł. Wyjątkiem jest Siedlanka, gdzie Pan Prezes wpadł na pomysł stworzenia szkółki piłkarskiej widząc, jak młodzi chłopcy ze szkoły podstawowej garną się do piłki. Na ogłoszenie odpowiedziało dużo dzieci, podczas pobytu Wójta Gminy w środę na płycie boiska było 42 dzieci ze szkół podstawowych z terenu całej gminy z wyjątkiem Przyłęka. Trener prowadzi listę obecności, opisuje każde zajęcia. Pani Wójt zakupiła 10 piłek, w jesieni będą zakupione stroje. Trener otrzymuje zapłatę 500 zł. m – cznie. Inicjatywa była od trenera, potrafił poświęcić swój czas, cały maj pracował za darmo. Jest sportowcem z zamiłowania, nie zważa na zegarek, potrafi przyciągnąć dzieci.
- Bartłomiej Chodór dodał, że w Przyłęku potrafi być na treningu dwa razy w tygodniu (wtorki i piątki) ponad dwudziestu chłopaków. Przed treningiem seniorów prowadzone są zajęcia dla dzieci.

- W podsumowaniu dyskusji radny Skiba zaznaczył, że Orlik powinien być bardziej wykorzystany, mamy dwóch odpowiednio wykształconych animatorów, powinni dużo więcej zrobić, żeby przyciągnąć młodzież. Chcielibyśmy, by było słychać o naszej gminie. W terenie słyszy się narzekania na złe prowadzenie zajęć wychowania fizycznego przez nauczycieli, dzieci nie chcą przychodzić bo nauczyciel rzuci piłkę i stoi – to co to za wf mówi młodzież. Dlatego po to żeśmy się tu zebrali, by przypomnieć niektóre sprawy, przypomnieć dyrektorom szkół by zwrócili uwagę na pracę niektórych nauczycieli. Zaznaczył, że jest dużo nauczycieli, którzy się angażują. Nie chodzi o krytykę ale o to, by sport na miarę możliwości u nas się rozwijał. Nie jest źle, ale może być jeszcze lepiej. Skoro w Trześniu zatrudniony jest trener a nie ma treningów – to jak to jest? – pyta radny Skiba. Dlaczego w Trześniu, gdzie jest dwa stadiony nie można stworzyć takiej szkółki, jak w Siedlance?
Radny zaapelował, aby się nie obrażać z tego tytułu, że krytykuje pewne rzeczy, bowiem chciałby, żeby się coś działo. Po to wybudowano Orlik, po to mamy regulamin, żeby to wykorzystać, by to służyło naszej młodzieży, by ją odciągnąć od komputerów, telewizorów itp. Jeżeli w Siedlance potrafił zaangażować się człowiek z Mielca, który nie jest nauczycielem, to my na swoim terenie nie znajdziemy takich zaangażowanych ludzi? Przecież nauczyciel, który szedł uczyć wf to chyba szedł z zamiłowania, to są wszyscy sportowcy. Ludzie wszystkich nas obserwują, tak radnych, jak też nauczycieli czy trenerów. Dlatego o tych sprawach należy dyskutować i miejmy nadzieję, że coś dobrego z tego wyjdzie.
- Następnie sprawozdania złożyli Prezesi Klubów. Stanisław Wrażeń – Prezes Klubu Sportowego „Błękitni" Siedlanka z działalności z zakresu rozwoju sportu za 2013 rok oraz I półrocze 2014 roku. Sprawozdanie z działalności LKS „Marmury Przyłęk" przedstawił Bartłomiej Chodór. Sprawozdanie z działalności Klubu LKS Zacisze Trześń odczytała Genowefa Chmielowiec.

(w/w sprawozdania stanowią załączniki do protokołu).

W dyskusji zabrali głos:
- Tomasz Zygmunt ustosunkował się do zarzutu dot. treningów na stadionie Orlik. Była część treningów na Orliku z racji tego, że chłopaki pracują długo, jeżdżą w delegacje, i dzięki temu że Orlik jest odpowiednio oświetlony, można było na nim przeprowadzić trening po godzinie 20^{00}. W sezonie wczesnowiosennym czy późnojesiennym nie ma oświetlenia odpowiedniego na stadionie w Trześniu.
- Tych wyjaśnień nie przyjmuje radny Skiba, jest tam 6 czy 8 lamp, zarówno radny jak też społeczeństwo uważa, że trening powinien być na stadionie. Również powinni trenować młodzi chłopcy – jeśli chcą.
- Zdaniem radnej Lubach taka drużyna powinna być w Niwiskach.

Następnie Wójt Gminy Elzbieta Wróbel przedłożyła projekt uchwały w sprawie zmian w Statucie Gminy Niwiska. Komisja pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały. Zreferowała projekt uchwały w sprawie wprowadzenia zmian do uchwały budżetowej Gminy Niwiska na 2014 rok. Poinformowała, iż z porządku obrad sesji zostanie wycofana Strategia Rozwoju Gminy Niwiska (na dzień dzisiejszy brak opinii RDOŚ),

również wycofany zostanie Program Ochrony Środowiska. Tematy te zostaną przesunięte na sesję sierpniową. Wójt Gminy wprowadzać będzie uchwałę w sprawie zasad i trybu przeprowadzania konsultacji społecznych na terenie Gminy Niwiska. Następnie odczytała treść uchwały.
- Członkowie Komisji nie podejmowali dyskusji w w/w sprawach.

Ponieważ porządek obrad został wyczerpany, na tym zakończono posiedzenie Komisji.

Protokołowała: Przewodnicząca Komisji
Genowefa Chmielowiec